

# Apartament wśród zieleni

projekt: Anna Irek i Marcin Irek;  
zdjęcia: Dariusz Majgier; stylizacja: Justyna Wilk;  
tekst: Agata Górka

Jasny, przestronny, a przy tym bardzo przytulny. Przemyślany w każdym szczególe i zaprojektowany tak, by jak najmniej ograniczać przestrzeń... Taki właśnie miał być. Apartament dla mamy, taty i dziecka.

**D**ominika i Dominik mieszkali wcześniej w ścisłym centrum stolicy – przez okna widzieli Pałac Kultury i Nauki, a do kawiarni na Nowym Świecie mogli w kilka minut dojść na piechotę. Doceniali tę bliskość wszelkich miejskich atrakcji i wcale nie mieli w planach szybkiej przeprowadzki. Impulsem do zmian była ciąża. – Nasze poprzednie mieszkanie było dobre dla pary, ale za małe dla rodziny z dzieckiem, zaczęliśmy więc szukać czegoś większego – wspomina Dominika.

Jedno wiedzieli na pewno: że nie chcą opuszczać miasta! Żadnych domków pod Warszawą! – Rok wcześniej przez jakiś czas gościli w podwarszawskich Babcicach i przekonali się, że jednak jesteście zatwardziałymi mieszkańcami – mówi Dominik. – Własny ogród to pewnie miła sprawa, my jednak bardziej potrzebujemy bliskości wszystkich miejskich atrakcji, a poza tym dojazdy do pracy zajmowałyby za dużo czasu.

Zacząli rozglądać się zatem po Warszawie, szczególnie wypatrując niedużych nowych inwestycji – wszelkich plomb i kameralnych nowych budynków tak umiejscowionych, by nie groziła im jakaś niemiła niespodzianka, w rodzaju braku ulicy dojazdowej, rychłego

